



Opętanie należy do tych zjawisk, które towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów. Fenomen ten jest jednym z najstarszych znanych ludzkości doświadczeń ekstatycznego kontaktu z duchową rzeczywistością. P rzez opętanie należy rozumieć czasową utratę tożsamości na rzecz innej istoty, ducha lub bóstwa, co przejawia się radykalną zmianą zachowania. Często dochodzi również do zmiany wyglądu osoby opętanej. Zjawisku temu może towarzyszyć szereg różnorodnych objawów, takich jak mówienie obcymi językami, bez ich wcześniejszej znajomości (ksenoglossia) lub inne niezrozumiałe dla otoczenia formy wokalizacji, konwulsje, stany transowe, hipnotyczne, występowanie nadzwyczajnej siły fizycznej, zmiany zdolności percepcyjnych, brak wrażliwości na ból, utrata przytomności.

† J
Także trudną rzeczą jest określenie i scharakteryzowanie opętania, świadczy fakt, że z jednej strony eksperci Światowej Organizacji Zdrowia (World Human Organization [WHO], 1992) zaklasyfikowali je jako zaburzenie psychiczne, a z drugiej strony 26 stycznia 1999 r. ogłoszono w Watykanie nowy rytuał egzorcyzmów, które w Kościele katolickim pełnią funkcję uwalniania od objawów opętania. Zjawisko to występuje zarówno w wielkich tradycjach religijnych, jak też może stanowić ważny komponent lokalnych kultów.

W samej analizie pojęcia „opętania” znajduje odzwierciedlenie całe bogactwo kulturowych znaczeń. Łaciński wyraz „possessio”, oddający relację „posiadania”, „bycia w posiadaniu”, stał się punktem odniesienia dla wielu języków europejskich. Polski odpowiednik „opętanie”, czyli „bycie w pętach”, zawiera radykalną ocenę zjawiska, wyraźnie akcentując sytuację zniewolenia opętanego przez opętującą go istotę.

Musimy jednak pamiętać, że nie zawsze fenomen utraty tożsamości na rzecz innej istoty jest traktowany jako doświadczenie negatywne, niepożądane, złe. Liczne lokalne kultury czy religie wprowadzają rozgraniczenie między opętaniami pozytywnym (bóstwo „przybyło” do ciała) a negatywnym (opętany został „uderzony” przez złego ducha). Religie monoteistyczne nie znają „opętania przez Boga”. Mówi się w nich raczej o „wspólnocie, komunii z Bogiem”. Występujące w tych religiach stany utraty tożsamości są przypisywane innym czynnikom. W chrześcijaństwie rozpoznaje się opętanie przez diabła, w judaizmie czynnikiem opętującym staje się duch zmarłej osoby, natomiast w mistycznych nurtach islamu tożsamość wiernego może zostać zastąpiona przez ducha założyciela danej wspólnoty.

Opętanie bywa traktowane jako dramat metafizyczny i religijny, zaburzenie psychiczne oraz związane z nim cierpienie chorobowe, rodzaj błogosławieństwa czy wyróżnienia. Doświadczenie tego stanu zmienia nie tylko przeżywającą jednostkę, ale wpływa również na

przestrzeń relacji, w których ta jednostka egzystuje, poddając je głębokim przeobrażeniom.

Co to jest „opętanie szatańskie”?

Termin „opętanie szatańskie” (gr. daimonidzomai – „być opętany”) oznacza całkowite opanowanie człowieka przez złe moce. „Jest to szalony, gwałtowny lub plugawy stan ludzi”. Dostrzegalnym znakiem opętania jest poważne zakłócenie normalnego sposobu życia. Opętani „krzyczą wniebogłosy”, są „bardzo dzicy” i niebezpieczni dla otoczenia z racji swej nadnaturalnej siły. Przyczyny opętania nie są znane. W dwóch przypadkach opisywanych przez Biblię (Saula [1Sm 16,23; 18,10] i Judasza [J 13,27]) ma ono miejsce w wyniku wyjątkowo złego i przewrotnego działania człowieka.

Głównym celem szatana jest spowodowanie odstępstwa człowieka od drogi, jaką jest Jezus Chrystus. Diabeł doprowadza do moralnego upadku przez zatwardziałość serca, rozwiązłość i rozpustę. Coraz częściej ludzie zaślepieni różnymi racjonalistycznymi iluzjami, fałszywie uspokojeni przestają dostrzegać działanie zła w świecie. Wiele osób wprost neguje zjawisko opętania, a co za tym idzie także istnienie diabła. Takim sposobem dają złu możliwość swobodnej działalności, otwierając się duchowo na szatańską rzeczywistość.

Autorzy nowotestamentalnych opisów uzdrowień ludzi opętanych łączą niekiedy różne choroby, jak epilepsja (padaczka), schizofrenia czy histeria, których przyczyn nie znano, z działaniem złych duchów. Należy jednak pamiętać, że opętanie jest czymś radykalnie różnym, ponieważ zawiera pewne komponenty (znajomość ukrytych faktów, mówienie obcymi językami, stany transowe, niewrażliwość na ból), których nie przewiduje symptomatyka wspomnianych chorób.

Opętanie to fenomen doświadczalny także w dzisiejszej rzeczywistości, czego nie chcą uznać niektóre kręgi naukowe, a nawet wielu teologów. Broniąc tego zjawiska, wystarczy odwołać do niezaprzeczalnego faktu, że publiczna działalność Jezusa rozpoczyna się od wypędzania złych duchów z opętanych. Uwolnienia spod demonicznego wpływu, zapowiadane przez proroków Starego Testamentu, należą do zbawczego posłannictwa Mesjasza i są znakiem nadejścia Królestwa Bożego: „... jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was Królestwo Boże” (Mt 12,28). Chrystus przyszedł na świat, aby „zniszczyć dzieła diabła” (1J 3,8), dokonać sprawiedliwego sądu nad szatanem (por. Mt 12,22-29) i ostatecznie pokonać go przez swoją zbawczą śmierć na krzyżu (por. Kol 2,15). Uzdrowienia opętanych, dokonywane przez Jezusa, stanowią znak, że w Nim i przez Niego objawia się nieskończona moc Boga, łamiąca przewrotność i potęgę szatana oraz uwalniająca ludzi spod wpływu zła i grzechu. Siłę do walki z demonami otrzymują od Jezusa Apostołowie, a następnie na mocy sukcesji apostoelskiej biskupi i wybrani oraz odpowiednio przygotowani księża (egzorcyści).